

## POLACY I NIEMCY — HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ\*

Tematyka Polska–Niemcy, należy do ciągle aktualnych. Sięga szerokich źródeł historycznych, wiąże się współcześnie z powstawaniem nowej Europy. Ponadto, dla wielu żyjących Polaków i Niemców jest to zagadnienie ciągle żywe, gdyż zetknęli się z tym problemem osobiście podczas ostatniej wojny, jak i w okresie powojennym. Dodatkowym momentem w aktualności tej tematyki jest bliskość i sąsiedztwo obydwu narodów, które wraz z postępem techniczno-komunikacyjnym będzie ciągle się przybliżało.

Sąsiedztwo Polski i Niemiec jest historycznie obciążone stosunkami, które tylko w bardzo krótkich okresach można nazwać dobrymi. Nacechowane było na przestrzeni setek lat wojnami, zaborami, pragnieniem wyniszczenia. Dotyczy to w szczególności czasów najnowszych. Ciągle przychodzi na myśl ostatnia wojna i przeżyta okupacja. Prawie każda rodzina może tu przytoczyć własne, tragiczne przeżycia i doświadczenia. I chociaż niejednokrotnie pojawiają się próby, aby puścić w niepamięć ten okres, a zwłaszcza kto rozpoczął II wojnę światową, faktem pozostaje, że źródeł nowej sytuacji geopolitycznej, jaka ukształtowała się po 1945 r., należy szukać również i w Niemczech. Najczęściej przypominamy układ Jałtański i rolę, jaką odegrał w nim Stalin. Trzeba jednak pamiętać, iż był on następstwem rozpoczętej i zmierzającej do końca II wojny światowej, której początek i przebieg kojarzy się nieodłącznie z Niemcami.

Trzeba dodać, iż nie tylko Polska stała się ofiarą układu Jałtańskiego, również inne narody, także Niemcy, poprzez utratę swoich terenów wschodnich, poprzez bolesną i tragiczną deportację ludzi zamieszkałych w Prusach Wschodnich, na Śląsku i Pomorzu Zachodnim. Polska jednak została dotknięta w sposób szczególny. Utraciła swoje tereny wschodnie. Uzyskała wprawdzie Ziemie Zachodnie i Północne, terytorialnie jednak mniejsze od tego co utraciła i do tego bez

---

\* Wykład ten pod tytułem *Polen und Deutsche in Geschichte und Gegenwart* został wygłoszony 5 lipca 1993 r. w Helle podczas *Ermländische Begegnungstage 93* na temat *Ermländische Kulturerbe in gemeinsamer Verantwortung von Deutschen und Polen*. Organizatorzy, mimo obietnic, nie wydali drukiem materiałów spotkania w Helle. Życie idzie naprzód i nie znosi zwłoki w relacjach międzyludzkich, w tym również między Polakami i Niemcami, co znalazło swój wyraz we *Wspólnym słowie polskich i niemieckich biskupów z okazji trzydziestej rocznicy wymiany listów (1965–1995)*, wydanym w Warszawie 21 XI 1995 r.

ostatecznej regulacji prawnej tych granic, zarówno ze strony Niemiec, jak i na płaszczyźnie międzynarodowej.

Ten właśnie moment był w sposób szczególny wykorzystywany przez propagandę polskiego systemu komunistycznego. Podtrzymywano w niej opinię o jedynym zagrożeniu z Zachodu i wyłącznej pomocy, przyjaźni i przykładzie ze Wschodu, ze strony Związku Radzieckiego.

Moment zagrożenia politycznego poprzez nagłaśnianie w środkach masowego przekazu głosów kół odwetowych, działających w Niemczech Zachodnich, jak i zagrożenia militarnego, z racji włączenia i przynależności Niemiec do NATO, znalazł spory posłuch w społeczeństwie polskim. Wielu Polaków z tego powodu widziało w komunizmie i Układzie Warszawskim, z główną rolą zajmowaną przez Związek Radziecki, gwarancję i zabezpieczenie polskiej granicy zachodniej z Niemcami.

Propaganda komunistyczna wielostronnie wykorzystywała sytuację polityczną, jaka wytworzyła się po II wojnie światowej. Propagowana nienawiść do kapitalizmu znalazła swój szczególny wyraz w odniesieniu do Niemiec Zachodnich i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, które stały się ucieleśnieniem nie tylko zła ekonomicznego, ale i politycznego.

Trzeba mocno podkreślić, iż społeczeństwo polskie przez wiele lat było indoktrynowane przez komunistów, kontrolowane przez wszechstronny system cenzury, niedopuszczający jakiegokolwiek innego poglądu od oficjalnej linii partyjnej, nie miało możliwości na pełne wyrażenie swego autentycznego stanowiska w sprawie Niemiec.

W okresie powojennym można mówić o kilku okresach stosunków polsko-niemieckich.

## 1. Okres lat 1945–1956

W tym czasie Polska nawiązała oficjalne stosunki z rządem NRD (1949), który poprzez układ w Zgorzelcu 6 VII 1950 r. uznał Odrę i Nysę za „granice pokoju i przyjaźni”. Zaprotestował przeciw temu Bundestag, przypominając w swym oświadczeniu, iż Ziemia Zachodnie i Północne Polski zostały jej przydzielone tylko pod administrację tymczasową i sprawa granicy niemiecko-polskiej może ustalić ostatecznie jedynie konferencja pokojowa państw uczestniczących w II wojnie światowej.

Jak już wspominałem, środki masowego przekazu skrupulatnie popierały oficjalne stanowisko rządowe. Ujmowały negatywnie dokonujące się zmiany na Zachodzie, a zwłaszcza w Niemczech. Opinia publiczna zajmowała dość charakterystyczne stanowisko: *żyła wspomnieniami przeszłości, a zarazem kategorycznie afirmowała nowy układ terytorialny* (Stomma, 171). Kościół katolicki w Polsce mocno obstawał przy granicy na Odrze i Nysie. Organizował życie religijne wśród osiedlającej się polskiej ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych.

## 2. Okres lat 1956–1970

Październik 1956 swymi wpływami politycznymi sięgnął również polityki zagranicznej. Nadal rozwijały się kontakty z NRD, ale problem RFN zaczyna się pojawiać coraz wyraźniej zarówno w kontekście półoficjalnych rozmów, jak i w publicystyce. Dużą rolę odegrały tu środowiska katolickie, skupione wokół czasopism „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku”, „Więzi”, jak i kontakty zagraniczne biskupów polskich podczas Soboru Watykańskiego II.

Ze strony niemieckiej należałoby odnotować rozpoczęcie działalności przez organizację ekumeniczną „Sühnezeichen” z NRD i RFN (1958–1980), starającej się publicznie wyznaczyć historyczną winę Niemiec. Jej członkowie pracowali głównie przy porządkowaniu obozów koncentracyjnych, cmentarzy żydowskich. Działalność tej organizacji zyskała uznanie ze strony społeczeństwa polskiego.

Ze strony Kościoła Niemiec, należałoby odnotować kazanie kardynała Döpfnera, ówczesnego biskupa Berlina, z października 1960 r., poświęcone stosunkom niemiecko-polskim. Wzywał w nim, aby przezwyciężyć dotychczasowe złe dziedzictwo wzajemnych stosunków niemiecko-polskich i pojednać się z Polską w duchu chrześcijańskiego porozumienia.

W podobnym duchu, w rok później, ukazało się ze strony ewangelickiej tzw. Göttinger Erklärung.

W 1965 r. opublikowane zostało *Memorandum EKD (Evangelische Kirche Deutschlands)*, w którym podjęty został problem stosunku do Polski i innych terenów wschodnich. Autorzy *Memorandum* domagali się moralnej oceny Niemiec względem Polski, podczas II wojny światowej. Przyznali też, iż skrzywdzono wysiedlonych Niemców i należy im się odszkodowanie. Nie może ono dokonać się kosztem ludności polskiej, która wysiedlona z terenów wschodnich, znalazła dom w nowych granicach powojennej Polski. *Memorandum* nie zajęło wyraźnego stanowiska w sprawach granicy niemiecko-polskiej. Uznało jednak sprawę rozszczeń terytorialnych za nieuzasadnioną. *Memorandum* wywołało w Niemczech liczne i krytyczne oceny, pochodzące głównie ze środowisk prawicowych i przesiedleńczych.

Nowym czynnikiem w kształtowaniu się powojennych stosunków polsko-niemieckich stało się *Orędzie Biskupów Polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim*, wystosowane 18 listopada 1965 r. z Rzymu, gdzie biskupi uczestniczyli w II Soborze Watykańskim. *Orędzie* było w pewnym sensie wyciągnięciem ręki do narodu niemieckiego. Słowa *przebaczamy i prosimy o przebaczenie* nosiły znamiona moralnej odwagi, a nawet heroizmu. *Orędzie* Biskupów Polskich swymi konsekwencjami odbiło się zdaje się bardziej na Kościele w Polsce, niż w Niemczech. Faktem pozostaje, iż list Biskupów polskich miał wymiar nie tylko religijny, ale i polityczny. Negatywna reakcja polskich komunistów została wymierzona głównie w katolicyzm Polski. Biskupi niemieccy skierowali odpowiedź na *Orędzie* 5 grudnia 1965 r. Oceny tej odpowiedzi są do dziś zróżnicowane. Komuniści przeliczyli się w swych atakach na Kościół. Przyniosły one skutek wręcz przeciwny. Argumentacja moralna, katolicka, skierowana do Polaków, w większości wyznania katolickiego, okazała się bardziej skuteczna, aniżeli to sądzono.

Ponadto *Orełdzie* i polemiki z nim związane w środkach masowego przekazu, na łamach czasopism, na murach rękami agentów Służby Bezpieczeństwa, pozwoliły pojedynczemu Polakowi na reorientację jego własnych poglądów i stosunku do sprawy polsko-niemieckiej. Reorientacja ta prowadziła ku moralnemu przebaczeniu narodowej przeszłości, konkretnie winowajcom z ostatniej wojny, a zarazem pozwoliła budzić nadzieję na budowanie nowej przyszłości.

Kolejnym ważnym etapem w dialogu niemiecko-katolickim było *Memorandum Bensberger Kreis* z marca 1968 r., opracowane staraniem 145 katolickich intelektualistów niemieckich. Stwierdzono w nim potrzebę prawnej regulacji granicy między Polską a Niemcami. Skierowano apel do rządu RFN o zawarcie układu z Polską, który regulowałby sprawę wspólnej granicy.

Okres dyskusji zbliżał się ku końcowi. Trwał ćwierć wieku. Wkrótce miał rozpocząć się okres podejmowania decyzji, również dochodzący do tego samego czasookresu.

12 sierpnia 1970 r., został zawarty w Moskwie układ niemiecko-sowiecki. 7 grudnia 1970 r. został podpisany układ z Polską. Ze strony polskiej podpisał go m.in. W. Gomułka, ze strony niemieckiej, podobnie jak w Moskwie kanclerz Willy Brandt i minister spraw zagranicznych Walter Schell.

Ekipa partyjno-rządowa Gomułki upadła jeszcze w tym samym miesiącu. Układ jednak ostał się, chociaż jego ratyfikacja nastąpiła ze strony RFN dopiero 10 V 1972 r.

### 3. Okres od 1970 do 1989 r.

Po wojnie, Polak w Polsce, Niemiec w Niemczech, zmuszony był podjąć trud egzystencji. Zniszczona wojną gospodarka wymagała wielu wysiłków i trudu, aby można było zapewnić minimum egzystencji dla siebie i rodziny. Na realne efekty trzeba było czekać. Wcześniej pojawiły się one w Niemczech. Sukcesy gospodarcze w Niemczech były pilnie obserwowane. Środki masowego przekazu starały się je minimalizować, pojedynczy jednak obywatel Polski orientował się dobrze. W Polsce, coraz bardziej wcielanej w obieg ekonomiczny komunizmu i gospodarki ZSRR, nadzieja na polepszenie się sytuacji malała z roku na rok. I tak trwało to aż do roku 1981, kiedy nastąpił krach ekonomii socjalistycznej, nie budzący już wątpliwości nie tylko u większości społeczeństwa, ale i wśród członków samej partii komunistycznej.

Zanim to nastąpiło, nowy gabinet partyjno-rządowy E. Gierka, korzystał z podpisanego układu w sposób czysto pragmatyczny. Z Niemiec do Polski szły kredyty, z Polski do Niemiec wyjeżdżały rodziny pochodzenia niemieckiego. Był to też okres, w ograniczonym zakresie, kontaktów kulturalnych i naukowych, jednak pod bacznią obserwacją polskiej Służby Bezpieczeństwa.

Czerwcowe wybory w 1989 r. w Polsce oddaliły komunistów od władzy, a 9 listopada doszło do otwarcia i burzenia muru w Berlinie.

Europa, ani Niemcy, nie były przygotowane na tak szybki przebieg wydarzeń. Ich scenariusz nie był pisany przez polityków, lecz przez pragnące wolności narody.

Rozwiązania polityczne w zasadzie sankcjonowały stan faktyczny granic, jaki ukształtował się po II wojnie światowej. Pragnienie życia w pokoju było silniejsze, aniżeli głosy roszczeniowe, odzywające się przy okazji normalizacji stosunków polsko-niemieckich.

#### 4. Okres od 1990 r.

14 listopada 1990 r. nastąpiło podpisanie w Warszawie układu między Polską a Niemcami, który potwierdzał dotychczasową granicę międzypaństwową na Odrze i Nysie. 17 czerwca 1991 r. został podpisany traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. I to są realia prawne i faktyczne dnia dzisiejszego stosunków polsko-niemieckich. Ich rezultatem było wzajemne zniesienie wiz wjazdowych, co ułatwiło kontakty między poszczególnymi ludźmi po obu stronach granicy.

Tu należałoby wspomnieć o nowym kształtowaniu się poglądów na sprawę stosunków polsko-sowieckich, jakie przyniosło w 1989 r. zniesienie cenzury środków masowego przekazu. Dopiero teraz było wolno mówić i pisać o pakcie Ribbentrop-Mołotow, o wkroczeniu 17 IX 1939 r. wojsk sowieckich do Polski, o deportacji Polaków ze wschodnich terenów Polski na Sybir i Kołymę, do Kazachstanu, o Katyniu, Ostaszkowie, Charkowie, Miednoje i łagrach. Liczne publikacje na temat cierpienia i wyniszczenia Polaków na Wschodzie otworzyły wielu Polakom oczy na ogrom i zakres tych zbrodni. W tym kontekście rola Niemców w okresie okupacji hitlerowskiej nabrała innego wymiaru. Dla wielu pytanie: Kto więcej wyniszczył Polaków Hitler czy Stalin, jest ciągle otwarte. Utrudniony dostęp do archiwów sowieckich, zdaje się potwierdzać opinię, iż w tej sprawie nie wypowiedziano jeszcze ostatniego słowa. Strach przed prawdą prowadzi do jej ukrywania.

Jakie są perspektywy i płaszczyzny współdziałania w przyszłości Polaków i Niemców?

#### — Europa

W znaczeniu geopolitycznym jest to nasz wspólny kontynent, który zamieszkuje wiele narodów, na którym istnieje wiele państw. Wszystkie one mają swoją historię, znaczoną wzajemnymi wojnami, ale i dążeniami do pokoju, a szczególnie po ostatniej wojnie, doświadczeniami i pragnieniami rozwoju gospodarczego i społecznego. Postępy jakie przyniosła integracja europejska w ostatnich latach, szczególnie w zakresie ekonomicznym, utwierdzają w przekonaniu, iż jest to właściwa droga. Trzeba mieć na uwadze dalszą integrację polityczną. Europa zachodnia wolałaby nie dzielić się swymi zdobyczami integracji ze wschodnią częścią Europy, odkładając ten problem na dalsze lata, lecz uczynić z niej najwyższej chłonny rynek zbytu. Dla Polski perspektywa integracji też dość daleka i w tej

chwili przedwczesna, jednak w drugim tysiącleciu całkiem realna. Kościół i inteligencja, główne siły historycznej Europy, powinny okazać w tej sprawie więcej stanowczości i uniwersalnego spojrzenia.

### — Chrześcijaństwo

Wspólnota kulturowa Europy ukształtowana przez chrześcijaństwo, przynajmniej w sensie historycznym. Działalność misjonarska św. Benedykta, Kolumbana, Bonifacego, Cyryla i Metodego, Ansgara, Wojciecha i Brunona z Kwerfurtuniosła Ewangelię narodom Europy, dając początek chrześcijaństwu i nowej kulturze europejskiej. Chrześcijaństwo w Europie było siłą, która zintegrowała rozbite ludy Europy, przyniosła im tradycję rzymską i kulturę śródziemnomorską. Kościół wprowadzając w szerokim zakresie szkolnictwo parafialne, średnie i uniwersyteckie, łącząc jako wspólny język, uczynił z Europy w wiekach średnich jedną ojczyznę dla wszystkich ludzi i narodów. Obce były im pojęcia granic, wiz, narodowości. Wspólna im była objawiona przez Ewangelię prawda o Bogu, jak również nowe spojrzenie na człowieka, nie tylko na stworzenie Boga, ale jako na współtwórcę w ulepszaniu świata, szczególnie w zakresie kultury poprzez pomnażanie prawdy, dobra i piękna.

W tym kontekście narody europejskie, oczywiście Polacy i Niemcy, posiadają wspólną płaszczyznę odniesienia. Łączy ich nie tylko kontynent, granica europejska, historia naznaczona wieloma dramataми, ale i chrześcijaństwo, tak wielką odgrywające rolę w wiekach średnich, tak spychane na margines we współczesnych kontaktach.

Europa ma własną tradycję i kulturę. Z żalem patrzymy jak Zachód Europy ulega atlantyzacji tej kultury. Ludzie są przekonani, że jest to kultura europejska, niestety jest ona obca chrześcijaństwu. Jest skażona konsumpcją, biznesem, materią, brakiem ofiary i wysiłku, nienawiścią, przemocą, gwałtem, hałasem, niepokojem, chęć posiadania zamiast bycia, śmierci zamiast życia. Taką kulturę, obdarzoną mianem europejskiej, próbuje się nam przekazywać z Zachodu do Europy Wschodniej.

Kościół katolicki odegrał ważną rolę w dziele zbliżenia Polaków i Niemców po ostatniej wojnie. Mimo iż poniósł w okresie okupacji hitlerowskiej ogromne straty, w niektórych diecezjach sięgające 50% duchowieństwa, podjął się misji pojednania i porozumienia, zanim zdecydowali się politycy. Kościół powinien ten problem podjąć na nowo, aby pogłębić płaszczyznę porozumienia. Uważam, iż płaszczyzną winno być autentyczne chrześcijaństwo i wyrosła na nim kultura europejska.

My patrzymy na ten katolicyzm w perspektywie 750-lecia jego dziejów na Warmii. Mimo tragicznych losów, jakimi został dotknięty w 1945 r., przetrwał w swej specyficznej tradycji w Niemczech poprzez duszpasterstwo kierowane przez biskupa Maksymiliana Kallera, wikariuszy kapitulnych Arthura Kathera i Paula Hoppe i obecnego wizytatora apostolskiego J. Schwalke, jak i w nowej rzeczywistości w Polsce, już w obecnej archidiecezji warmińskiej, z arcybiskupem dr. Edmundem Piszczem i w diecezjach sąsiednich: elbląskiej i ełckiej.

— Rodzinne strony (*Heimat*)

Dla wielu Niemców Warmia jest miejscem urodzenia i pochodzenia. Podobnie jest dziś z wieloma Polakami Warmia jest również dla nich miejscem urodzenia, pochodzenia, zamieszkania, pracy i działalności.

Wszystkich łączą nie tylko rodzinne strony i ojcowizna — *Heimat*, lecz również katolicka tradycja i chrześcijańska kultura.

Znaczą ją pomniki gotyckiej architektury, rzeźby i malarstwa, podziwiane dziś na Warmii i Powiślu. Wspólnie szcycimy się zabytkami słowa pisanego w języku łacińskim, niemieckim i polskim. Podziwiamy zachowane dzieła Boga Stwórcy, jeziora, lasy, pola uprawne i łąki. Rozumiemy ten świat jednakowo, stąd pochodzimy i tu wyrosliśmy, a ponadto wszyscy zostaliśmy wychowani w cywilizacji europejskiej i kulturze chrześcijańskiej.

Owszem, język, narodowość, stanowią barierę, ale ma to charakter drugorzędny, możliwy do pokonania. Nie jest to kryterium zasadnicze. Najważniejsza jest treść i wspólna płaszczyzna jej zrozumienia. Kultura bowiem, winna rozwijać *zdolność podziwiania, wnikania w głąb, kontemplację i urobienie sobie sądu osobistego, moralnego i społecznego* (GS 59). Ponadto kultura, która jest tak bardzo związana z człowiekiem, z jego duchowością, pozwala innym korzystać z dorobku kulturowego pokoleń poprzednich. Obchody 750-lecia diecezji warmińskiej są dobrą okazją, aby zaprezentować bogate dzieje kultury warmińskiej. Trzeba otwarcie i mocno powiedzieć, że jest to kultura zrodzona z inspiracji katolickiej, zarówno ze względu na swoją chrześcijańską treść, jak i mecenat, który w odniesieniu do architektury, malarstwa i rzeźby sprawowali biskupi warmińscy lub Kapituła. Dodajmy też, iż każde dzieło ludzkie zawiera w sobie jakieś piękno, jak i dobro. W tym sensie jest ono ukierunkowane na Dobro i Piękno Najwyższe, na Boga, na którego chwałę, wprost czy pośrednio jest ono tworzone.

Podane wyżej racje wskazują na to, iż kultura Warmii winna być wyjaśniana i interpretowana za pośrednictwem religii, chrześcijaństwa. Znajomość religii, osobiste doświadczenie religijne, żywa wiara, będą miały wpływ na pełne zrozumienie kulturowych treści. Płyną stąd zadania dla Kościoła, instytucji z nim związanych, aby dalej pełnić rolę mecenatu w kulturze warmińskiej, przynajmniej jako pomostu pokoleń i płaszczyzny porozumienia, które jednoczą ludzi w miłości, wierze i nadziei. Rola Kościoła jest bowiem szczególna. Jest *postany do wszystkich ludów jakiegokolwiek czasu i miejsca*.

*Wierny własnej tradycji i zarazem świadomy swej uniwersalnej misji, potrafi nawiązać łączność z różnymi formami kultury, przez co bogaci się zarówno sam Kościół, jak i różne kultury* (GS 58).

Na przestrzeni ostatnich 35 lat między ośrodkami warmińskimi w Niemczech i w Polsce katolicy wypracowali szereg form kontaktowych, które sprzyjały wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Było bowiem sporo powodów, aby do bogatej tradycji warmińskiej wracać, aby nie uległa ona zapomnieniu czy nawet zniszczeniu. Były i są racje bardziej zasadnicze, które wymienia Konstytucja Soborowa o Kościele w świecie współczesnym. Poprzez doświadczanie dziejowego bogactwa kulturowego mamy lepsze możliwości poznania natury samego człowie-

ka, a także poznania dróg wiodących do prawdy (GS 44). Te momenty zostały w sposób szczególny wykorzystane.

Najważniejsze i najbardziej owocne były kontakty i współpraca naukowa na płaszczyźnie *Historischer Verein Für Altertumskunde und Geschichte Ermlands*. Wspomnę tu znane osoby, niezmiernie zasłużone dla rozwoju tych kontaktów: dr Anneliese Triller, dr Brigitte Poschmann, Werner Thimm, dr Hans-Jürgen Karp, dr Ernst-Manfred Wermter.

Chciałbym też odnotować owoce wizyty, spotkania i rozmowy, prowadzone z okazji pobytu na Warmii wycieczek i pielgrzymek, organizowanych przez pana Alfreda Krassuskiego i Alfonsa Steffena, którzy nadawali im zawsze znamiona religijne.

Te kontakty wydawały owoce. Wspomnę tu wspólne, msze św. w języku niemieckim w Olsztynie dla grup pielgrzymkowych pana A. Krassuskiego. Wspomnę tu ostatnie odznaczenie papieskie *Pro Ecclesia et Pontifice* nadane panu A. Steffenowi właśnie w Elblągu.

Oczywiście należałoby wspomnieć o innych kontaktach, przejawach pomocy. Mam tu na myśli kontakty między poszczególnymi ludźmi, rodzinami, parafiami, pomoc okazywaną przy odbudowie kościołów. Najbardziej wymownym przykładem mogą być kościoły w Braniewie i Krośnie. Poszczególne numery *Ermlandbriefe* dają dosyć szeroki obraz tych współdziałań ludzi, Warmiaków różnych pokoleń, zjednoczonych troską o swoją ojcowiznę, ale i wspólnym pragnieniem życia w pokoju.

#### Źródła i literatura:

— Konstytucja duszpasterska o Kościele współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, dekryty, deklaracje, Paris 1967, s. 533 nn.

— Wir gewähren Vergebung. Wir erbitten Vergebung. Die Botschaft der polnischen Bischöfen an die deutschen Bischöfe vom 18. November 1965, w: Dokumentation der Predigten und Ansprachen bei der Begegnung des Primas von Polen, Kardinal S. Wyszyński und einer Delegation der Polnischen Bischofskonferenz mit dem Vorsitzenden der Deutschen Bischofskonferenz, Kardinal J. Höffner und der Deutschen Bischofskonferenz in Deutschland im September 1978, Bonn 1978, s. 76–87.

— Orędzie Biskupów Polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim 18 XI 1965, *Tygodnik Powszechny* 7 X 1990 nr 40.

— Wspólne słowo polskich i niemieckich biskupów z okazji trzydziestej rocznicy wymiany listów (1965–1995), *Katolicka Agencja Informacyjna, Biuletyn* 82–83, (19 XII 1995), s. 31–33.

— Stanisław S t o m m a, Pościg za nadzieją, Paris 1991, s. 165–224.

— Piotr M a d a j c z y k, Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku, Warszawa 1994.



## POLEN UND DEUTSCHE — GESCHICHTE UND GEGENWART

## ZUSAMMENFASSUNG

Das nachbarliche Nebeneinanderleben der Deutschen und der Polen hat im Laufe der Geschichte viele Belastungszeiten aufzuweisen. Unwiderstehlich taucht in unseren Gedanken immer wieder der letzte Krieg, mit der damit verbundenen deutschen Besatzung auf. Wir können die Tatsache nicht umgehen, daß die Quellen der neuen geopolitischen Lage, wie sie sich nach dem Jahre 1945 herausgebildet hat, nicht nur im Vertrag von Jalta, sondern auch in Deutschland zu suchen sind.

In der Nachkriegszeit lassen sich die polnisch-deutschen Beziehungen in mehrere Zeitabschnitte unterteilen.

Europa und Christentum sind eine Ebene, auf der sich künftig die Beziehungen zwischen Deutschen und Polen gestalten sollen. Grenzen dürfen dabei keine Rolle mehr spielen. Was uns verbindet und gegenseitig verknüpft ist auch z. B. für Ermländer die gemeinsame Heimat Ermland, das heutige Warmia.